

10-lecie Dostrzegalni Astronomicznej w Kaliszu

W ubiegłym roku minęło dziesięć lat od założenia Dostrzegalni Astronomicznej w Kaliszu.

Myśl założenia Stacji Astronomicznej nurtowała mnie od dawna. W związku z tym w dniu 25 kwietnia 1959 r. wystosowałem na ręce Przewodniczącego M.R.N. w Kaliszu pismo, w którym podkreśliłem historyczne tradycje astronomii w Kaliszu, gdzie w latach 1614—1618 jezuita Karol Malaperta przeprowadzał po raz pierwszy w Polsce badanie nieba, w szczególności obserwacje plam słonecznych, przy użyciu trzech lunet działających na zasadzie projekcji. Władze ustosunkowały się pozytywnie do propozycji zbudowania dostrzegalni.

Po dłuższych pertraktacjach opiekę nad przyszłą Dostrzegalnią objęło Muzeum Ziemi Kaliskiej. Z uwagi na ograniczone możliwości finansowe Władze nie wyraziły zgody na zaprojektowany lokal samodzielny. Udało się natomiast wygospodarować lokal na 4 piętrze budynku mieszkalnego przy ulicy Ułańskiej 9c. I tak w kwietniu 1964 r. otrzymałem klucze do nowo wybudowanej Dostrzegalni Astronomicznej, na którą składały się trzy pokoje i taras. W okresie letnim lokal wyposażono w odpowiedni sprzęt biurowy, a ja udostępniłem moje własne instrumenty: dwa teleskopy Newtona ϕ 20 cm, jeden teleskop Newtona ϕ 25 cm, lunetka ϕ 77 mm, dwie lornetki 6×30 i 10×80 , teodolit o powiększeniu $25\times$ oraz kilka dużych plansz ściennych i atlasów nieba. Stutomowa biblioteka w zasadzie zakończyła okres przygotowawczy. Praktycznie Dostrzegalnia była już czynna od sierpnia 1964 r., ale z przyczyn organizacyjnych otwarcie nastąpiło dopiero 28 listopada. W ten sposób kilkuletnie wysiłki zostały uwieńczone powodzeniem, zaspakajając potrzeby tutejszego środowiska.

Z dniem 2 stycznia 1966 r. administrację nad Dostrzegalnią przejął Kaliski Dom Kultury na mocy pisma z dnia 2.VII.1960 r., L.dz. KOB-V/134/60 Ministerstwa Kultury i Sztuki, Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek. Pismo to w uzgodnieniu z Zarządem Głównym PTMA wystosowane było do Wydziałów Kultury Prezydium WRN z zaleceniem organizowania kół względnie sekcji astronomicznych przy wojewódzkich i powiatowych domach kultury. Uważam, że powyższe pismo winno być jak najbardziej wykorzystywane przez aktywnych członków PTMA, i wprowadzane w życie, jako w dalszym ciągu aktualne.

W jesieni 1974 r. minęło więc 10 lat od chwili założenia i oddania do użytku Dostrzegalni, toteż piętnastu członków PTMA oraz grono sympatyków astronomii postanowiło uczcić ten jubileusz uroczystą sesją. Miało to miejsce w dniu 5 października w sali konferencyjnej Domu Technika Oddziału Rejonowego NOT w Kaliszu. Na program złożyło się: 1 — otwarcie sesji przez Kierownika Wydziału Kultury i Sztuki UMiP w Kaliszu, mgr Krzysztofa Pierzchlewskiego, 2 — informacje o kaliskich tradycjach astronomicznych przez Dyrektora KDK, mgr Olecha Podleńskiego, 3 — złożenie obszernego sprawozdania z 10-letniej działalności DA w Kaliszu przez inż. Janusza Kazimierskiego, 4 — ogłoszenie referatu pt. „Czy istnieją gromady galektyk” przez doc. dr Konrada Rudnickiego. W godzinach popołudniowych doc. dr Konrad Rudnicki wygłosił bardzo interesujący referat-gawędę pt. „Wspomnienia odkrywczy komet” w lokalu Klubu MPiK dla szerszej publiczności. Wieczorem na terenie DA odbyło się towarzyskie spotkanie członków Sekcji Astronomicznej i zaproszonych osób, połączone z pokazem Księżyca i Jowisza przez teleskopy i lunety.

W okresie minionego 10-lecia DA wykonała następujące zadania: (1) — 1590 obserwacji plam słonecznych; (2) — 648 pokazów nieba gwiaździstego; (3) — 463 godzin na poszukiwania obłoków srebrzystych (NLC); (4) — 1085 godzin na obserwacje przelotów większych meteoroidów; (5) — 741 godzin na poszukiwanie komet; (6) — 607 godzin na szkolenia; (7) — jedno seminarium; (8) — 39 prelekcji i odczytów; (9) — 191 pogadanek; (10) — 82 zebrania referatowo-dyskusyjne; (11) — 6 wieczorów jubileuszowych poświęconych pamięci sławnych astronomów; (12) — 45 wyświetlonych filmów; (13) — 2 wycieczki; (14) — dwa sympozja; (15) — dwie sesje popularno-naukowe; (16) — 7 spotkań z przedstawicielami innych Oddziałów PTMA i Domami Kultury; (17) — budowa lunet: 13 lunet, teleskop ϕ 20 cm, 3 lunety ziemskie i 4 szukacze komet; (18) — z biblioteki korzystało średnio 135 osób rocznie; (19) — udział w ramach Międzynarodowej Unii Miłośników Astronomii: w sekcji historycznej i słonecznej, korespondencja z miłośnikami astronomii z Italii, Danii, Szwecji, Anglii, Czechosłowacji i Tasmanii, udział w kongresie w Bolonii i Malmö; (20) — prowadzenie kroniki DA; (21) — co miesiąc wywieszanie materiałów informacyjnych z kalendarzykiem astronomicznym w dwóch gablotach ulicznych; (22) — prace społeczne: malowanie balustrady tarasu i zakładanie klombów z kwiatami na ulicy przed DA.

W omawianym okresie Dostrzegalnię odwiedziło 12 751 osób, w tym przeważnie młodzież szkolna, członkowie NOT i Sekcji Astronomicznej, wśród których swoją ofiarną pracą wyróżnili się: Lech Dalinkiewicz, Wojciech Domański, Stanisław Jackiewicz, Jerzy Kłopot, Wiesław Kowalski, Dariusz Szlender i Zbigniew Szymański.

W dniu 7.10.1974 r. na terenie DA zorganizowano dwie wystawy: „Astronomia w literaturze” — około 80 książek i czasopism, oraz wystawa lunet, lornet i okularów. Na wystawie książek przedstawiono szereg dzieł dziś o wartości antykwarycznej, jak Bogusławskiego (w jęz. niemieckim o kometach, z 1857 r.), Ernsta, Jędrzejewicza, Flammariona, a także najnowsze — jak ostatnie zeszyty „Sky and Telescope”. Na wystawie instrumentów znalazły się lunety wykonane przez miłośników astronomii, lornety (m.in. unikalna f. C.P. Goerz z 1874 r.), okulary starszego typu Steinheila, Zeissa itd.

Z ważniejszych zadań w okresie sprawozdawczym należy wymienić: (1) — Sympozjum astronomiczne w dniu 21.IX.1968 r. z okazji 350. rocznicy pierwszych w Polsce obserwacji astronomicznych („Urania” 1968, nr 5 i 7/8), (2) — drugie na ten temat Sympozjum 17.X.1968 r., (3) — wystawa „Materia meteorytowa w naszym układzie słonecznym” czynna do końca 1968 r., (4) — jubileuszowy wieczór w dniu 22.XI.1969 r. z okazji 5-letniej działalności DA, na którym wygłoszono 5 referatów miłośników astronomii, (5) — w dniu 8.III.1970 r. zakończona została rekonstrukcja trzech lunet astronomicznych używanych w latach 1614—1618 przez jezuitów Karola Malaperta, Szymona Peroviusa i Aleksego Silviusa w Kaliszu przy ul. Kolegialnej 2, (6) — publiczny pokaz przez lunety przejścia Merkurego przez tarczę słoneczną w dniu 9.V.1970 r., (7) — wieczór poświęcony pamięci astronoma i wybitnego działacza PTMA dra Jana Gądomskiego z okazji piątej rocznicy zgonu, z udziałem Wdowy po Nim, Marii Gądomskiej, oraz przedstawiciela redakcji „Nasza Księgarnia”, Tadeusza Twarogowskiego, (8) — seria pokazów Merkurego przez lunety w maju i czerwcu 1973 r., (9) — Sesja popularno-naukowa w dniu 4.VI.1973 r. z okazji 500. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika, połączona z wystawą „M. Kopernik

i kaliskie tradycje astronomiczne", (10) — uroczysta Sesja w dniu 5.X. 1974 r. poświęcona 10-leciu Dostrzegalni Astronomicznej w Kaliszu.

Kończąc skrótową informację, pozwolę sobie przytoczyć ostatnie zdania sprawozdania wygłoszonego na tej Sesji:

...Okres 10-letni pobudza nas do wielu refleksji. Przez wszystkie te lata staraliśmy się wywiązać możliwie należycie ze wszystkich zadań. Z tą chwilą zamyka się pewien etap w działalności Sekcji Astronomicznej w Kaliszu, dokonując pewnego rachunku osiągnięć w pracy społecznej. Dalsze perspektywy zobowiązują nas wszystkich do bardziej ofiarnej pracy, do osiągnięcia jeszcze pomyślniejszych wyników. Dziesięć lat — to dużo i mało. Dużo, jeżeli ocenimy działalność samej Sekcji — bardzo mało, jeżeli metrykę Dostrzegalni zechcemy porównać z okresem od pierwszych poczynań astronomicznych Karola Malaperta w Kaliszu. Pozostając przy tym porównaniu możemy stwierdzić, że karty włączone przez Dostrzegalnię do historii miasta są kartami zapisanymi faktami o udziale naszej Sekcji w życiu Kalisza, o społecznej pracy i zaangażowaniu na rzecz jego rozwoju. Osobiście jestem przekonany, że następne dziesięciolecie w historii Dostrzegalni zapisze się jeszcze lepszą działalnością, jednak na miarę naszych możliwości".

JANUSZ KAZIMIEROWSKI

Gwiazdy nad Grudziądzem

Zapadam się w głęboki fotel w okrągłej, wyłożonej drewnianą boazerią salce. Nad boazerią fotograficzna panorama Grudziądza. Dumne sylwetki starych śpichrzów, kościelne wieże, rozłożyste drzewa odcinają się plastycznie od białej kopuły sklepienia. W środku pokoju aparat projekcyjny, podobny do barbarzyńskiego klejnotu trackiego nabijanego ćwieczkami. Mój astronom (lat bodaj 25, nosi czerwony sweterek i długie włosy, ma szczupłą twarzyczkę i duże oczy, nazywa się mgr Małgorzata Śróbka) — naciska jakiś klawisz, kopuła zaczyna ciemnieć, błękitnieje, pojawiają się pierwsze gwiazdy nad panoramą Grudziądza. A równocześnie kopuła wydaje się rosnać. Uwierzyć trudno, że ma tylko 6 m średnicy, wypełnia ją przecież cały olbrzymi firmament, niezmiernie głęboka odwiecznej tajemnicy. Złudzenie jest tak doskonałe, że część zwiędzających twardo wiemy, że rozsunała się kopuła, ukazując roziskrzone niebo. Równocześnie muzyka. Nowoczesna, „kosmiczna”...

Na niebie pojawia się sztuczny satelita, potem biały kontur ukazuje sens nazwy Wielki Wóz; biała strzałka posuwa się po niebie wskazując obiekty wymienione w komentarzu. A teraz zmaterializowana abstrakcja: równik, południki, równoleżniki i — niesłychana historia — prawie zrozumiałe wydaje się to, co w szkole wydawało się abrakadabram. Nagle — Co to? Zawirowały gwiazdy, firmament wali się na głowę, koniec świata? Nie, wszystko się uspokaja, tylko nad Grudziądzem zamiast Wielkiej Niedźwiedzicy pojawił się Krzyż Południa. Takie niebo widać na antypodach, z „tamtej” strony globu... Fascynujące widowisko!

Nie tylko widowisko. Jestem w samym sercu czegoś, co można nazwać grudziądzkim fenomenem. *Nie ma w Polsce miasta, w którym zrobiono by tak wiele dla upowszechnienia astronomii...* pisał warszawski „Ekspres Wieczorny” w lutym 1973 r. I nigdzie nie udało się tak ściśle związać trudnych spraw astronomii z codziennym życiem miasta. A przecież, kiedy przystąpiono w Polsce do opracowywania programu obchodów 500-lecia, Grudziądza w ogóle nie było na projektowanym Szlaku Kopernikowskim.